

S. M.

"Ruhrbergbau (Geschichte, Aufbau und Verflechtung seiner Gesellschaften und Organisationen)", Gerhard Gebhardt, Essen 1957 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/1, 155-156

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Jak wiadomo, rozwój portretu związany był ściśle zarówno ze wzrostem za-
możności i — co za tym idzie — socjalnego znaczenia mieszczaństwa, a także
ze studiami naukowymi nad perspektywą. Albrecht Dürer — idąc w ślady Lecnar-
da da Vinci — dał wyraz swemu przekonaniu o związku malarstwa z naukowym
poznaniem rzeczywistości kreśląc w swym wstępie do traktatu o proporcjach
z r. 1513 następujące słowa: „Pomiary ziemi, wody i gwiazd stały się zrozumiałe
przez odrysowanie ich w obrazie i wiele jeszcze rzeczy zostanie poznanych przez
odrysowanie w obrazie”.

Studium o portretach Erazma dostarcza też ciekawego materiału zarówno
badaczom kręgu erazmiańskiego jak i tym, których interesuje psychologia wiel-
kiego humanisty a także kostiumologom (np. półświecki i półduchowny krój jego
ubiorów).

Portretowali Erazma najwybitniejsi malarze epoki: Holbein Starszy i Młodszy,
Quentin Massys, Albrecht Dürer, Lukasz Cranach Młodszy, Jan Josph van Goyen.
Statuetka drewniana, przedstawiająca Erazma, wykonana w r. 1549 w Rotterdamie,
używana była nawet jako posążek zdobiący rufę statku „Erasmus”; odnaleziona
w 1919 roku w Japonii znajduje się dziś w muzeum tokijskim.

Książkę zdobi 20 ilustracji, w tym także kilka autokarykatur Erazma. Szata
graficzna wydawnictwa bardzo piękna, jak wszystkich zresztą publikacji bazy-
lejskich oficyn.

W. V.

Brooke Hindle, *Pursuit of Science in Revolutionary America 1735—1789*.
University of North Carolina Press 1958, s. 410.

Książka B. Hindle'a daje przegląd zainteresowań i osiągnięć naukowych
w Ameryce okresu kolonialnego, lat rewolucji oraz pierwszego okresu konfede-
racyjnego. Zgromadzony materiał został przebadany metodycznie. Uwaga autora
skupia się przede wszystkim na naukach przyrodniczych, astronomii, medycynie,
fizyce i rolnictwie. Ponadto mamy tu historię towarzystw naukowych, rozwój piś-
miennictwa oraz historię nauczania i rozwoju wyższych uczelni. Praca B. Hindle'a
niewątpliwie zapełniła jedną z luk w historii nauki w Stanach Zjednoczonych.

A. G.

Gerhard Gebhardt, *Ruhrbergbau (Geschichte, Aufbau und Verflechtung
seiner Gesellschaften und Organisationen)*. Verlag Glückauf, Essen 1957, s. 580.

Autor traktuje swoją pracę o górnictwie Zagłębia Ruhry jako fragment historii
gospodarczej Niemiec. W pierwszej części przedstawiona jest historia rozwoju wę-
glowego zagłębia Ruhry od początków wydobywania węgla w XVII w. aż do czasów
dzisiejszych.

Omówiono tu także problemy techniczne górnictwa węglowego, jego związki
z przemysłem chemicznym i energetycznym, sprawy gospodarki wodnej itp. Roz-
wój techniczny i gospodarczy Zagłębia Ruhry przechodził od czasów przed I woj-
ną światową aż do chwili obecnej różne etapy intensyfikacji i zastoju. Zależne
to było od czynników ekonomicznych i politycznych tak światowych, jak i we-
wnętrza-niemieckich (np. okupacja aliancka Ruhry po I wojnie, kryzysy gospo-
darcze, okres zbrojeń III Rzeszy, gospodarka wojenna, zniszczenia za czasów
II wojny, wojskowy anglo-amerykański zarząd kopalni węgla).

Większą część pracy poświęcił autor spółkom i towarzystwom kopalnianym. Wszystkie, eksploatujące poszczególne pola górnicze, są kolejno omówione. Przedstawiona jest chronologicznie historia ich rozwoju, przytoczone ważniejsze dane do stanu technicznego i wielkości kopalni oraz wydobycia węgla. Organizację towarzystw obrazuje wyliczenie poszczególnych udziałowców i wielkości ich wkładów.

W zakończeniu pracy umieszczone są tablice statystyczne wydobycia, eksportu i przetwórstwa węgla, sił roboczych i ich wydajności, wielkości kopalń, produkcji energii elektrycznej oraz wykazy pól górniczych, udziału kapitałów poszczególnych towarzystw w wydobyciu itp.

Statystyki obejmują (w skrótach) okres 1792—1956.

S. M.

Karl-Ewald Fritzsch, Friedrich Sieber, *Bergmännische Trachten des 18 Jahrhunderts im Erzgebirge und im Mansfeldischen*. Akademie-Verlag, Berlin 1957, s. 80, poza tekstem 15 tablic czarno-białych i 16 tablic barwnych.

Starannie wydana książka zaznajamia czytelnika z zawodowymi strojami górników i hutników saskich w XVIII wieku.

Autorzy przedstawiają na wstępie tło ekonomiczne i polityczne rozwoju przemysłu górniczo-hutniczego w Saksonii na początku XVIII wieku (m. in. działalność Augusta Mocnego). Efekty tego rozwoju wyraziły się w osiągnięciach technicznych i produkcyjnych oraz w udoskonaleniach organizacyjnych. Miało to również wpływ na utrwalenie się pewnych charakterystycznych form życia górników i hutników tak przy ich warsztacie pracy, jak i warunkach życia prywatnego. Swój wyrazem tego był ubiór, określający odrębność zawodową od innych ludzi pracy. Formy strojów, utworzonych tradycją i zwyczajem, zostały ustalone specjalnymi przepisami stosownie do wymogów pracy, reprezentacji i organizacji życia górniczego.

Tablice zawierające w sumie 107 rycin przedstawiają stroje: robocze, codzienne, paradne. Prezentują je różnego rodzaju pracownicy górnictwa i hutnictwa, od radców górniczych i hutniczych do niewykwalifikowanych robotników. Tekst pracy i osobne objaśnienia do tablic podają omówienie materiału ikonograficznego oraz dane źródłowe odnośnie do jego pochodzenia.

S. M.

Stanisław Kossuth, *Polacy-słuchacze akademii górniczych we Freibergu (Saksonia) i w Szemnicach (Słowacja)*. Główny Instytut Górnictwa (wyd. powielane), Katowice 1960, s. 28.

Warunki polityczne, w których znalazły się ziemie polskie w rezultacie zaborów, nie sprzyjały rozwojowi krajowego szkolnictwa wyższego. Nic przeto dziwnego, że na liście wyższych uczelni górniczych, w których najliczniej studiowali Polacy w XVIII i XIX wieku, znalazła się tylko jedna uczelnia polska, a mianowicie Najwyższa Szkoła Górnicza, działająca w Kielcach w latach 1816—1826.

Z uczelni obcokrajowych najbardziej popularne wśród Polaków były: Akademia Górnicza we Freibergu Saskim oraz Akademia Górnicza i Leśna w Szemnicach.

Autor podaje kolejno ogólne informacje o studiach odbywanych przez Polaków na obu tych uczelniach, zwracając szczególną uwagę na działalność „Sarmar-